

Śpiący Rycerze

3 września 2011

Strzeżcie się tego ludu o kamiennych dłoniach i żelaznych barkach. Ludu dzień po dniu pracującego, by związać koniec z końcem. Strzeżcie się tego narodu twardego jak skała! W nim drzemie nadal niezmierzona potęga.

Chyba każdy Polak zna legendę, o rycerzach, śpiących pod Giewontem. Legenda mówi, że gdy ten kraj znajdzie się w prawdziwym niebezpieczeństwie, gdy już nie będzie komu go bronić, ci rycerze się przebudzą. Zadrży ziemia, skały Giewontu odsuną się i nieprzeliczone zastępy rycerzy staną do bezlitosnej walki z wrogiem.

Tylko, że nasz kraj stawał do walki już wielokrotnie, a jednak Śpiący Rycerze się nie przebudzili. Nie zmiażdżyli Krzyżaków, nie zgnetli Szwedów, nie starli hitlerowców z powierzchni ziemi.

A ja wam mówię, że Śpiący Rycerze istnieją. Nie tylko pod Giewontem, ale wszędzie. W całym kraju drzemią w ukryciu ich nieprzeliczone zastępy. I na tym polega podstawowy błąd Platformy Obywatelskiej. Na tym polega błąd wojujących ateistów spod znaku Palikota. Na tym polega błąd Magdaleny Środy i idących za nią wariatek. Ci ludzie zapomnieli o legendzie, włożyli ją między bajki. Tymczasem u fundamentów każdej legendy jest prawda.

Tak jest! Śpiący Rycerze istnieją. Wyborcy PO niekiedy przeczuwają ich istnienie. Niekiedy młodzi, wykształceni, z wielkich miast patrzą na nieprzeliczone tysiące ludzi, żyjących z ciężkiej pracy. Patrzą na sześćcioosobowe rodziny żyjące w kawalerkach tylko ze skromnej pensji ojca. Patrzą z pogardą, bo wydaje im się, że ten zacofany naród przecież nie może im zagrozić. Im, geniuszom z wielkich miast, gwiazdom brylującym w świetle jupiterów.

A ja im mówię: STRZEŻCIE SIĘ!

Strzeżcie się tego ludu o kamiennych dłoniach i żelaznych barkach. Ludu dzień po dniu pracującego, by związać koniec z końcem. Strzeżcie się tego narodu twardego jak skała! W nim drzemie nadal niezmierzona potęga. Śpiący Rycerze drzemią w tym narodzie głęboko pod wierzchnią skorupą obojętności i zniechęcenia, gotowi zbudzić się, gdy przebierzecie miarę.

Strzeżcie się powalonego olbrzyma, który leży u fundamentów tego kraju. Bójcie się, bo to nie jest Afryka, gdzie każdy łapciuch może rządzić siłą. To nie jest Rosja, gdzie totalitaryzm jest tradycją. To jest Polska. To jest kraj niepokornych ludzi, którzy przed nikim nie pochylają głowy, którzy nikomu nie pozwalają z siebie drwić bezkarnie. To jest kraj śpiącego olbrzyma, który raz przebudzony każdego wroga zmiecie jednym uderzeniem.

Kiedyś ten kraj miał elitę. Ludzi szanowanych. Teraz już nie ma. Pojawiła się grupa wyhodowanych na lojalności wobec Moskwy pacanów, którzy pozamykali się w wielkich miastach niczym w twierdzach i upewniają się nawzajem o własnym geniuszu. Głupcy! Wydaje wam się, że u podstaw tego kraju leży ciemna masa zacofanych katoli. Wydaje wam się, że wystarczy jeden z drugim kretyn w TVN, by ludzie uwierzyli w geniusz Boskiego Donalda. Prości ludzie wcale nieźle pamiętają jeszcze czasy komuny, pamiętają jak wtedy wyglądała telewizja. Dostrzegają podobieństwa.

Coraz więcej ludzi telewizji nie ogląda, bo telewizja kłamie.

Czy nadszedł czas? Czy Śpiący Rycerze powstaną znowu, jak wielokrotnie w naszej polskiej historii? Tego nie wiem. Ale wiem i widzę, że pomiędzy nimi wzbiera okrzyk: „politycy nam nie pomogą, musimy sami o siebie zadbać”.

Bójcie się tego okrzyku, bo w nim jest wasza zguba. Szwedzi też kiedyś myśleli, że Polacy to naród głupców. A potem podnieśli rękę na Jasną Górę i obudzili olbrzyma. Tak samo

Krzyżacy jeszcze wcześniej drażnili się, drażnili, aż przegli i dostali w pieprz tak skutecznie, że już się po tym nie podnieśli.

Strzeżcie się, młodzi, wykształceni, z wielkich miast. Bo wy nie znacie ani nie rozumiecie serca tego kraju. Bo wy jesteście jak mech na głazie, którego zmyje byle wichura, a głaz przetrwa w nienaruszonym stanie. Nie wy stanowicie o sile tego narodu. Nie stawajcie przeciwko Śpiącym Rycerzom, nie budźcie ich.

Niech wam się nie wydaje, że możecie nami wzgardzić i zamknąć się w swoich wielkich miastach. Niech wam się nie wydaje, że możecie nam siłą narzucić waszą zwichrowaną psuedomoralność. Niech wam nie przyjdzie do głowy, że możecie bezkarnie zdejmować nam krzyże ze ścian.

Dobrze wam radzę, nie prowokujcie. Bo już niejednemu się wydawało, że może rządzić w tym kraju siłą, kłamstwami, szantażem i manipulacją. I jeszcze nikt na tym dobrze nie wyszedł z tych, co próbowali. Więc nie prowokujcie, bo gdy dosięgną was kamienne ręce ludzi, którzy tymi rękami zarabiają na chleb, będzie już za późno na negocjacje.

Autor: rip LunarBird CLH

Źródło: [Nowy Ekran](#)